Darował Autor, Józef Ekielski, w r. 1916. Oprawiono w r. 1937.

1

Kilka dat odnoszących się do życia s.p. Jana Rzeczyńskiego, kapitana 4go pułku liniowego armii polskiej w 1831 roku.

(z papierów po s.p. Mikołaju Zyblikiewiczu Marszałku Galicyi.)

Nie należę, co z żalem przyznać muszę, do stałych czytelników Biblioteki Warszawskiej - i w ostatnich czasach dopiero spotkałem się z ~~wrześniowym~~ kwietniowym zeszytem, a w nim z recenzyą p. H. Mościckiego o znanej mi książce „Moja wojaczka 1825-1831" wydanej przez p. Władysława Chodźkiewicza z notatek i wspomnień Jana Rzeczyńskiego.

z roku 1908

S. Mościcki Strzeżcowy w krótkości wspomnienia kapitana Rzęczyńskiego dodaje kilka szczegółów z jego życia i działalności na tułactwie kończy zaś wzmianką, że data śmierci ś.p. Rzęczyńskiego nie jest znaną.

W tych końcowych słowach recenzyi jest poniekąd wezwanie, by uzupełnić tą datę końcową szczupłą wiązankę szczegółów biograficznych o jednej ~~wa~~ ~~tej~~ przeważnej ~~posta~~ z tych wielu, co ~~mówiąc słowami poety szli z dumą na czole pogodą na licach szli ścieżką tułaczą po świecie cudzego szerokich granicach"~~

"bili się przez zimę bili lato całe" a potem gdy ludzi nie stało mówiąc słowy innego poety "poszli [ścieżką tułaczą] z dumą na czole pogodą na licach ~~pra~~ po świata cudzego szerokich granicach"

Otóż Dzięki memu zajęciu w służbie Wydziału krajowego we Lwowie miałem sposobność wejść w stosunki ~~w prawdzie~~ ~~najczęściej tylko w drodze korespondencyi~~ z wielu członkami naszego wychodztwa i + ~~W tej drodze~~ spotkałem się wielokrotnie z datami o s.p. Rzczyńskim i z jego własnoręcznemi pismami.

+ poznać wiele dat z ich życia

Między innemi

Po raz pierwszy było to w roku 1884 za marszałkostwa s.p. Zyblikiewicza. Był to rok wielkiej powodzi, która ogromem swoj klęski współzawodniczyła z pamiętną powodzią r. 1813. Marszałek Zyblikiewicz i w ogóle ludzie stojący u steru spraw krajowych mieli ciężkie zadanie w ulżeniu

niedorzeczne

i przy ratunku tysiący ludzi, którym woda zniszczyła lub zabrała całe mienie. Robili co mogli, czerpali naukę z groźnego wylewu by na przyszłość tym klęskom według sił zapobiegać — nie tu jednak miejsce by szerzej o tem pisać, dla charakterystyki jednak dodam, że wśród wszystkich kłopotów wywołanych niebywałą klęską otrzymał s. p. Zyblikiewicz wiadomość, że tam daleko na ziemi angielskiej garstka naszych rozbitków z burzy 1831 cierpi ⌐niedostatek. Z fonduszów publicznych, jakich mógł użyć, nie wahał się s. p. Zyblikiewicz posłać im zasiłku. Podobnie we Wiedniu, dopiero ten fakt doszedł do wiadomości, nie wszyscy

⌐ większy niż kiedyindziej

byli rodzi, że Marszałek sięgał sercem i pamięcią po za granice kraju, za to z Anglii imieniem wszystkich podziękował s.p. Major Szulczewski a Rzczyński przyjęcia takiej okazyi odznaczenia w imieniu własnem i innych przesłał zeszyt z kilkoma urywkami wierszem i prozą „jako podzięka Weteranów z Wielkiej Brytanii szlachetnym braciom Galicyi i Krakowa".

W kilka lat później w r. 1891 na propozycyę s.p. Jana hr. Tarnowskiego b. Marszałka Galicyi a podówczas jenu Zastępcy Kuratora fundacyi s.p. Russanowskiej * otrzymu=

* Dzięki to fundacya

Który jak się wyraża w kodycylu z 11/6 1855 „poświęcamy wszystko dla dobra narodu nie mając sposobu utrzymania się i okazali się godnymi wyposzczelnie aż do końca życia swego

Rusanowska

stojącego ~~podówczas~~ ułożenie ~~wtedy~~ u szczytu potęgi, ~~co~~ co w ~~lat kilkanaście~~ niedługo runąć miała

Dra Andrzeja

Pod dolić przetrwać rodziny, rewolucji, opozycję cało i

zastępując na osobną wzmiankę. W czasach rewolucji i ucisku bo wiedząc co latach między piędziesiątymi a ~~~~ robiąc szczytnym ubogiego wieku powzięła s. p. Pelagia Rusanowska niezwykła osoba w Krakowie może pierwsza na ziemi polskiej myśl, by ~~pamiętać~~ jawnie i otwarcie o losie polskich żołnierzy z 1831 roku. Pierwotną myślą było stworzyć dom schronienia dla polskich inwalidów na ziemi polskiej o ile można w Krakowie pod protektoratem Napoleona III-go. Fundatorka umiera w r. 1863. Władza austryacka nie godzi się z myślą zapisu s. p. Rusanowskiej, były chwile, że piękny zapis skończyłby się na wzniosłej myśli lecz zmarły nad nim przezacny Piotr Moszyński jako egzekutor testamentu i jego następca przy pomocy s. p. Rydzowskiego udało się po kilkunastu latach utworzyć fundacyę „na wspieranie dożywotnie inwalidów wojskowych polskiego pochodzenia wyznania katolickiej religii

tak łacińskiego jakoteż
greko unickiego i ormiańskie-
go obrządku lub też
innych osób, które w jakim
bądź innym zawodzie, zasłu-
gi dla kraju położyły i
znajdują się w potrzebie.
W szeregu lat, umierając
się szybko, bo byli to
ludzie wiekowi, sterani
wśród bojów i ciężkiej
walki życiowej, korzystało
z pomocy fundacyi
a dziś pobiera ją
już z następnego ofiarne-
go pokolenia tj. z
ludzi z r. 1863.

Rzewuski dożywotnie
je wsparcie z tyj. 1200 złotych polskich z fundacyi
i pobiera je do września
1899 tj. do swej śmierci
w Londonderry w pół-
nocnej Irlandyi.

Utwory ś.p. Rzewuskiego
zawarte w „podróży Wet-
rańcio" który to zeszyt
podarował mi ś.p. Zybli-
kiewicz z garścią innych
papierów potrzebnych
oddaję niniejszem do rozpo-
rządzenia Bibliotece War-
szawskiej. Wartości artystycz-
nej i literackiej może
nie mają są jednak
pamiątką po „dzielnym
z dzielnych" to starym
zuchu, są odblaskiem
czynów i wiernej dla
ojczyzny służby.

szeregu bohaterskich

---

12B O ile wiem Biblioteka Warszawska
artykułu nie spożytkowała mając jednak

odpis jednego z utworów ś.p. Rzczyńskiego – dołączam go tutaj. Może przecież kogo zajmie. Dołączam także notatkę własnoręczną ś.p. ~~ka~~ Majora Karola Szulczewskiego z d. 2 Września 1884. Jest to właściwie wykaz nader ścisły z użycia pieniędzy, które wysłał ś.p. Zyblikiewicz dla biedniejszych w Anglii wychodźców. Każda rubryka wykazu świadczy w jaskrawych (mimo całej lakoniczności) barwach niedoli tych resztek naszego wychodźtwa, jakie w latach osiemdziesiątych żyły jeszcze na ziemi angielskiej. Dwadzieścia dziewięć osób w całości, z tych siedm zamożniejszych z przesłanej pomocy nie korzystało. Nie wesołe to daty – ale nie są może obojętne dla zajmujących się kolejami i stosunkami naszej emigracyi. Liczny i świetny

to był zastęp ludzi. Z nadzwyczajnymi wyjątkami godnie i szlachetnie reprezentowali Polskę po wszech ziemiach „i" po wszech wodach.

Co do Rzczyńskiego podać jeszcze mogę kilka szczegółów z listy kandydatów do ~~fun~~ wsparcia z fundacyi ś.p. Rusanowskiej: Listę układało Towarzystwo Czci i Chleba w Paryżu.

Otóż w r. 1886 liczył Rzczyński ~~[illegible]~~ 81 lat wieku. Służył w wojsku polskiem jeszcze przed 1830 rokiem w słynnym 4tym pułku piechoty liniowej. W kampanii 1831 r. odznaczył się nieposzlakowanem męstwem we wszystkich bitwach, tak że z podoficera doszedł się stopnia kapitana i otrzymał krzyż „virtuti militari".

Od dawnych lat mieszkał w Irlandyi oddając się pracom naukowym w dziedzinie lingwistyki. – Pobierał skromną emeryturę z Instytucyi Czci i

Chleba - później nie ostatnie
lato otrzymał - jak wspom-
nano wsparcie z funda-
cyi Rusanowskiej

18. sierpnia 1884. Londonderry
w północnej Irlandyi.

# Podzięka Weteranów Polskich z Wielkiej Brytanii i Irlandyi

ofiarowana dobroczyńcom Polskim w kraju!

Czytaj ten ustęp - i zważ te słów dźwięki,
Tak jak wytryśły z głębi serc tułaczy: -
Do was tam w kraju, z wyrazem podzięki,
Za waszą pomoc: - a może kto raczy
Spojrzeć w ich dawne wojenne usługi,
Co świat zdziwiły - i dziś - szereg długi
Lat już ubiegłych, z szczypło chwil przed niemi,
Co się rwą codzień, jak nitki zbutwiałe; -
A jednak pamięć przykuta do ziemi,
Widzi tam jasno płomieniącą chwałę
W lasku Olszyny - i Grochowskie zręby;
Wawer - Iganie, i wieś Wielkie Dęby! -
I Ostrołęka z swym mostem zerwanym
Na wartkiej Narwie, pod stu armat okiem; -
Tam niegdyś oni, szli po gruncie zlanym
Krwią najezdników, gdzie pod każdym krokiem
Na nagich belkach, aż na drugą stronę,
Siali śmierć w koło: - gdy mostu obronę
Im powierzono: - Dybitsch ze swej strony
Parł się na oślep, do jego zdobyczy
Ale Pułk czwarty - li w trzy batalijony
Na sto tysięcy najezdniczej dziczy: -
Dwanaście godzin siał śmierć w około,
Aż noc zakryła most i krwawe czoło!
Dybitsch w swej złości - rzekł nam dług wypłaci!!
Nie myśląc wcale co go spotkać może -
Był pewnym swego, że bitwy nie straci

chociaż trupami zapchał krwawe łoże
Narwy pod mostem i za nią wsyć pola! -
Gdzie Bem go witał aż jęczała role.
I drżało Niebo, pod grzmotem słów jego:
Żniwo miał krótkie: nie on grunt zasiewał
Diebitsch zgryzł kąsek przesmaczny dnia tego
I więcej słodki - niźli się spodziewał. -
Z trzydziestu kolumn x x) które tam sformował,
Większą połowę - Bem do grobu schował!

x) 500 sążni kwadratowych okrył 15.000 swoych w zabitych i w rannych i 7.000 naszych lez w zabitych i w rannych na tym - to Grobowiec, jakiego świat nie widział. 22.000 zabitych i rannych ludzi na 500 sążni polskiej ziemi Jest to cena nad wszystkie ceny świata - 44 trupów na każdym sążniu

Lista imienna Wychodźców Polskich z r. 1831 zamieszkałych w Wielkiej Brytanii i Irlandyi, którzy odebrali bratnią pomoc z Summy Pięćdziesięciu Funtów Sterlingów przysłanych przez Jaśnie Wielmożnego Marszałka Krajowego Galicyi, d. 12go Sierpnia 1884 roku, Majorowi Szulczewskiemu, w Londynie, (do rozdzielenia pomiędzy potrzebującymi wsparcia.

| Nr. Kwitów. | Imie i Nazwisko. | Wiek | Stopień | Uwagi. | Ilość rozdana £ | s. | d. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Ręczynski Jerzy | 79 | Kapitan | | 2 | 10 | 0 |
| 2 | Baranowski Jan Józef | 79 | Porucznik | | 2 | 10 | 0 |
| 3 | Kirkor Edward | 76 | Porucznik | umarł 27go Sierpnia. | 2 | 10 | 0 |
| 4 | Drobycki Jakób | 78 | Żołnierz | Sparaliżowany. | 2 | 10 | 0 |
| 5 | Sobolewski Józef | 78 | Porucznik | Do. | 2 | 10 | 0 |
| 6 | Bankowski Antoni | 74 | Podofficer | | 2 | 0 | 0 |
| 7 | Dowkont Grzegorz | 78 | Żołnierz | | 2 | 0 | 0 |
| 8 | Malczewski Józef | 84 | Porucznik | | 2 | 0 | 0 |
| 9 | Sakiewicz Wincenty | 82 | Żołnierz | Sparaliżowany. | 2 | 10 | 0 |
| 10 | Jezierski Seweryn | 77 | Żołnierz | | 2 | 0 | 0 |
| 11 | Terlecki Michał | 79 | Żołnierz | | 2 | 0 | 0 |
| 12 | Sosnowski Wincenty | 78 | Żołnierz | | 2 | 0 | 0 |
| 13 | Ikin Józef | 79 | Podofficer | | 2 | 0 | 0 |
| 14 | Drelinkiewicz Soter | 73 | Porucznik | | 2 | 0 | 0 |
| 15 | Michałowicz Isac | 78 | Żołnierz | | 2 | 0 | 0 |
| 16 | Wilamowicz Ignacy | 79 | Porucznik | Sparaliżowany. | 2 | 10 | 0 |
| 17 | Pientka Gabriel | 82 | Podofficer | Do. | 2 | 0 | 0 |
| 18 | Woytkiewicz Hipolit | 77 | Porucznik | Do. | 2 | 0 | 0 |
| 19 | Majewski Paweł | 77 | Żołnierz | Do. | 2 | 0 | 0 |
| 20 | Zabrocki Jan | 79 | Porucznik | Ślepy | 2 | 10 | 0 |
| 21 | Środnicka Wiktoria | 69 | Wdowa rodem Polka | Chorowita. | 2 | 10 | 0 |
| 22 | Sokołowski Ignacy | 81 | Podofficer | | 2 | 10 | 0 |
| | Opłata listów, mandatów pocztowych i inne wydatki | | | | 1 | 0 | 0 |
| | | | | | £ 50 | 0 | 0 |

Londyn dnia 27. Września 1884.

Karol Szulczewski
Major

## Lista Weteranów z 1831 roku nie potrzebujących wsparcia.

| Nr | | | |
|---|---|---|---|
| 23 | Braunhelder Alexander | 76 | Officer |
| 24 | Hernulewicz Edward | 74 | D° |
| 25 | Krynski Jan | 74 | D° |
| 26 | Łyszczynski Adam | 80 | Doktor |
| 27 | Rogulski Bazil | 75 | Podofficer |
| 28 | Szulczewski Karol | 72 | Major |
| 29 | Wolski Felician | 73 | Officer |